

Żaluzja Solonez, 1996

teraz wpada tu ŻALUZJA
ty już czujesz kwarantannę
mogłem nawijać o starych
teraz liżę twoją pannę
mogłem nawijać o starych
drill oldschoool, newschool
lecę grubo po swoje
wy leciecie na jednym wózku

kiedyś miałem swoja kur*
wzięła mi od chu* czasu
słuchasz tego z tym frajerem
teraz kur* tylko bounce-uj
kiedyś miałem też ojczula
dał mi tu od chu* czasu
mówił pierd* zielone
i nie walić żadnych pasów
zapier* ciągle prosto
nie ma tu srogi na skróty
najpierw walił tylko w kichę
potem wcierał se do dupy
tu każdemu prąd wysiada
żeby tobie też nie wysiadł
jak już walisz butle pało
to też zajeb na nia przysiad

co ty znowu tu nawijasz
tobie marzą się jachty
w twoim zajebanym rapie więcej długów ni prawdy
w głowie tylko Ameryka
skreślał wszystkich z listy
gdybym słuchał pierd*
to bym skończył jak wy wszyscy
ze mną siedzi twoja dziwka
to na pewno twoja zguba
nie wiem co jej dałeś pało
wystarczyła tylko stowa
moje punche moja bania
każdy mówi: jesteś chory
to jest mordo Holandia – bierze po same pomidory
pałą swoje gównno
zioło z rana jak śmietana
może to nie będzie polskie
ale to jest dla nas
schizofrenia nie jest smaa
na głowę dostał bana
płaska ziemia mordeczko
takie skutki popalania
tylko skini, to żaluzja
każdy pedał czuje stres
wpada do mnie twoja skua, mówie:
bounce your mutherf*uki ass!
Znowu bija ci ziomala
To załącza się stres
A jak mowa o podjeździe, to ty kur* jesteś bez
Twój ziomal robi ruchy
Twój ziomal robi lachę
Się robi ruchy pało, nie bawi się kutasem
Twoja suka jest na molly
Twoja suka jest po buchu
Żeby bawić się kutasem, nie musi tu robić ruchów
Jestem inny w całym stadzie
To jest dziwko 8 mila
Jak ŻALUZJA to SOLONEZ

jestem ghost face killA!

78 200 – tutaj leje się czysta
Twoja suka siedzi z nami to 69 za 300
Jestem jak ta wróżka, dzisiaj zrobię ci tarota
Ale nie ma karty z chu*
To dostaniesz tylko kopa
mogę być też jasnowidzem
Mogę wróżyć tobie z kuli
To jak zmieścisz je do pyska
Może dziwka cię przytuli
Co to za ksywa ŻALUZJA
Zaraz zmieniam ją na handel
Mamy tylko golfa 2, robie noc na
Pierd* o zasadach
Okradacie własną matkę
Potem pytasz mnie bawole, czy ja kur* wierze w karmę?
Twoje kawałki Ameryka
To się w głowie nie mieści
Ja jebniętą rudą banie bierzesz WD40
A na odwrót z towja szmatą
Która ku* mi się chyli
Idzie 6 kroków do przodu
Później 9 w tył
Jak można tak nawijać
Ty od środka już pękasz
Spocona łapą z chu* napisz jeszcze komentarz
Odjebane dawno swoje
Wbiłem już w mrowisko kija
Skoro marcinek tak mówi
To może przestane nawijać
Jebać cie marcinek
Możesz zrobić mi kielbase
Jeszcze trochę się powkur*
Lecę ciągle lewym pasem
Spróbuj też dzieciaku
Nawet jak będzie risky
Nidy nie zjadę na prawy, bo nie jestem jak wszyscy